

## Lotnictwo polskie w żałobie

# Na miejscu tragicznej katastrofy polskiego „Douglasa”

SOFIA, 28. 11. Jeden z uczestników ekspedycji, która odnalazła szczątki samolotu „Douglas”, p. Benjamin Minew, wytrawny alpinista, podoficer policji w Sw. Wracu, zakomunikował następujące szczegóły odnalezienia samolotu.

W sobotę, o godz. 6 rano wyruszyliśmy ze schroniska Popina Łaka w grupie ppor. Titewa. Ział straszny. Musimy iść grupami po kilku z obawy, aby kto nie zamarł. Oddzieliśmy się w trzech od całego oddziału, aby udać się w kierunku bardzo trudnych, skalistych szczytów Mozgowicy. Szliśmy dolną rzeką Begowicy. Koło godz. 9-tej zatrzymaliśmy się, ażeby natrzeć śniegiem psa, który był z nami i zaczął zamarać.

## Gruby pień drzewa

Przez lornetkę obejrzałem dokładnie okolicę. U szczytu Mozgowicki Ryt, zauważyłem jakby gruby pień drzewa, wystający z śniegu. Znam dokładnie Pirym i pień u szczytu wydał mi się nowym. Udałem się więc w tym kierunku. Powłoka śnieżna coraz grubszą: 1,20, 1,50, 1,80. Co chwila musimy jeden drugiego wyciągać z zasp i niewidocznych dolów.

Po pewnym czasie rozpoznaliśmy szczątki samolotu. Droga staje się coraz trudniejsza. Ostatnie kilkaset metrów pełzaliśmy po śniegu. Doszliśmy wreszcie do skrzydła samolotu.

## 30 strzałów

Zatrzymaliśmy się, zdaliśmy czapki i daliśmy 30 strzałów. To był nasz hołd bohaterom powietrznym, braciom, których legendarny nasz groźny Pirym utulił.

## Epidemia tyfusu wciąż grozi Anglii

LONDYN, 28. 11. Epidemia gorączki tyfoidalnej wybuchła ostatnio w zakładzie dla umysłowo chorych w Letterkenny w hrabstwie Donegal w Wolnym Państwie Irlandzkim. Na 700 pacjentów zanotowano 73 wypadków tyfusu, w tym 4 śmiertelne.

Władze zakładu zapewniają, że infekcja jest czysto lokalna. Krążą jednak pogłoski, że choroba wywołana została szczepionką, którą otrzymano z Croydon, gdzie zanotowano przeszło 200 wypadków zachorowań na tyfus.

Idąc do wiecznego snu. Skrzydło znajdowało się 50 kroków od skały, o którą uderzył samolot. Na przestrzeni 300—400 metrów rozrzucone szczątki maszyny i ciała ludzkie.

## Smutne trofea

Odgrybujemy niewielki kawałek kamizelki, złote guziki, musi to być ktoś z obsługi. W kieszeni legitymacja pilota Dmoszyńskiego. Dalej kawałek palta. Jeszcze dalej pudełko papierosów opalonych. Dalej kupka listów. Pokryliśmy je, żeby uchronić od zniszczenia. Dalej opalona flaga samolotu, części ciała ludzkiego, ubrania i t. d. Trwało to wszystko około 30 minut. Spojrzeliśmy na góry. Zaczęła opadać mgła. Zabraliśmy z sobą smutne trofea naszej wyprawy, flagę samolotu, oraz legitymację pilota. Nakazano nam, byśmy nie ruszali w razie znalezienia samolotu. Wróciliśmy już utartymi śladami. Ostatnim wysiłkiem dobyliśmy do innej grupy poszukujących, która sprawozdała nas do schroniska.

Do Sofii przybyła w niedzielę rano żona tragicznie zmarłego dr. Frajmana. Do Sw. Wracu wyjechała kierownik placówki „Lotu” w

Sofii p. Złotowski. We wtorek przybędzie do Sofii komisja techniczna „Lotu”. Samoloty „Lotu” „Fokker” i „Lockhead” odlatają do Bukaresztu. Oddziały wojskowe i cywilne zostały już z gór ściągnięte.

Pozostała tylko grupa żołnierzy, której zadaniem jest zabezpieczenie zwłok poległych i resztek samolotu do czasu przybycia komisji ankieta. Zwłoki ofiar katastrofy będą przewożone do Polski.

## Kilkaset bomb rzuciło lotnictwo powstańcze

MADRYT, 28. 11. Według wiadomości otrzymanych z Ocana w czasie bombardowania tej miejscowości przez lotników powstańców zginęło 20 osób, a 63 osoby zostały ranne. Lotnicy rzucili ponad 100 bomb, z których 17 trafiło w szpital.

MADRYT, 28. 11. Około godz. 11-ej miejscowość Colmenar Viejo bombardowała 12 aparatów powstańczych pod osłoną licznych eskadr myśliwskich. Samoloty

rzuciły bomby z niedużej wysokości. Wybuchy bomb zniszczyły około 100 domów. Jeden z pocisków, o wielkiej sile padł w tłum uciekającej ludności, zabijając 32 osoby. Dotychczas nie

zdołano ustalić liczby ofiar zabitych. Jak przypuszczają poległo około 50, a odniosły rany przeszło 100 osób. Colmenar Viejo położone jest w odległości 32 km. od Madrytu, na drodze pomiędzy Sierra a Escorial. Ostatnio, miejscowość ta bombardowana była w lipcu i wówczas zginęło ponad 100 osób.

MADRYT, 28. 11. Według ostatnich doniesień, bilans dziesiątego bombardowania przez lotników powstańczych miejscowości Colmenar Viejo wynosi 50 zabitych i przeszło 100 rannych. Około 100 domów zostało trafionych przez bomby.

MLECZARNIA Szpitalna 7 **DANGLA** Obłady jarskie 80 pod nowym zarządem

książki i ilustracji krajowych i zagranicznych wszystkich dziedzin i mody Książki

## Polska musi być polska

Izba adwokacka w Poznaniu

## uchwalila wnioski antyżydowskie

POZNAŃ, 28. 11. W niedzielę odbyło się doroczne walne zgromadzenie poznańskiej Izby Adwokackiej obejmującej województwa poznańskie i pomorskie, Włocławek, Lipno, Kalisz, Koło i Konin. W zebraniu uczestniczyło około 600 adwokatów.

Po zagajeniu zebrania przez dziekana Koszewskiego i złożeniu sprawozdań z działalności rady, przyjęto do wiadomości zamknięcia budżetowe, po czym dokonano wyboru nowych członków rady. Wybrani zostali z jednej wspólnej listy: Leon Wlazło, Aleksander Brojewski, Fr. Kwiatkowski, Marian Niklewski, H. Łasiński. Do sądu dyscyplinarnego weszli pp.: K. Terza, Fr. Wegnera, A. Woytowicz, Br. Tezlaw i D. Gracz.

Walne zebranie uchwaliło poza tym kilka wniosków m. in.:

1) Walne zebranie Izby Adwokackiej w Poznaniu poleca radzie adwokackiej, by w ramach swoich kompetencji przeciwstawiła się zmianie obecnego stanu rzeczy w sprawie projektowanego podziału adwokatów.

2) Wzywa radę adwokacką, aby na właściwej drodze poczyniła starania w kierunku jak naj-

szybszego urezeczywistnienia i wprowadzenia w życie uchwał zjazdu Związku Adwokatów Polskich, odbytego w dn. 8 i 9 maja w Warszawie, zmierzających do uzdrowienia obecnego, anormalnego składu narodowościowego adwokatów w państwie polskim i niezwłocznego zapewnienia Polakom zdecydowanej większości

we wszystkich władzach samorządu adwokackiego.

3) Zgromadzenie Izby Adw. w Poznaniu, odbyte w dn. 28 b. m. wzywa radę adwokacką, aby wzięła udział w akcji, obejmującej adwokatów całego państwa a mającej na celu zapoznanie adwokatów na wypadek choroby i niezdolności do pracy.

## Zamach na premiera Egiptu

KAIR, 28. 11. Około godz. 20.30 dokonano zamachu na życie premiera Egiptu Nahas Paszę. Zamachu dokonano w czasie, gdy premier powracał do swego domu w Helipollis.

Zamachowiec trzykrotnie strzelił z rewolweru celując do

premiera, znajdującego się w samochodzie. Jedną z kul wbiła szybę w aucie, jednak premier nie odniósł rany. Zamachowca aresztowano. Według krążących pogłosek, zamachowiec należy do opozycyjnej grupy „zielonych koszu”. Śledztwo w toku.

## Awaria polskiego statku na morzu Północnym

GDYNIA, 28. 11. Na morzu Północnym w pobliżu wybrzeży angielskich uległ awarii nowozakupiony polski statek żaglowy - mo-

torowy „Orion”. Statkowi polskiemu udzieliły pomocy holowniki angielskie, które przyholowały go do portu Newcastle. Wypadku w ludziach nie było.

Motorowiec „Orion” odbywał właśnie inauguracyjny rejs z Finlandii do Anglii z ładunkiem drzewa i już w czasie swojej podróży na Bałtyku miał nieznaczną awarię, na skutek której zawiązał do Kopenhagi, gdzie był zmuszony wysadzić na ląd jednego z członków załogi, który uległ nieznaczliwemu wypadkowi złamania nogi.

W związku z awarią angielskie towarzystwo zażądało za współudział w akcji ratowniczej, swymi holownikami 850 funtów sterlingów.

## 10 tys. szczurów spalono na stosie

CZERNIOWCE, 28. 11. W Braiili, w ramach „tygodnia” tępienia szczurów, spalono na stosie 10.000 szczurów.

## Zgon dyrektora rozgłośni wileńskiej

WILNO, 28. 11. W niedzielę rano zmarł w Wilnie po krótkiej cierpieniami śp. Janusz Żuławski, dyrektor rozgłośni wileńskiej Polskiego Radia.

## Pamiętaj o bezrobotnych narodowcach

## Min. Chautemps i Delbos wyjechali do Londynu

PARYŻ, 28. 11. Premier Chautemps i min. spr. zagr. Delbos opuścili dziś o godz. 16.30 Paryż, udając się do Londynu.

Rozmowy polityczne rozpoczną się w poniedziałek o godz. 11-tej rano na Downing Street. W Paryżu oczekują francuskich mężów stanu z powrotem w środę rano.

Podróż premiera Chautemps i min. Delbosa do Londynu skupia całą uwagę francuskiej opinii publicznej i kół politycznych, skłonnych uważać rozpoczynające się rozmowy londyńskie za moment prawie że swobodny w dalszym rozwoju sytuacji europejskiej.

Przed wyjazdem prem. Chautemps odbył jedynie dłuższą rozmowę z prezydentem republiki Lebrun.

Cała prasa paryska zgodnie łączy w swoich komentarzach podróż londyńską z podróżą do Warszawy i do stolicy Małej Ententy, zaznaczając, że niewątpliwie rozmowy kierowników polityki francuskiej z kierownikami polityki

brytyjskiej dodadzą jedynie znaczenia dalszym rozmowom min. Delbos w Warszawie i stolicach państw Małej Ententy.

Obaj mężowie stanu przybyli do Londynu o godz. 11-ej wieczorem. Na dworcu Wiktoria powitali ich z ramienia rządu brytyjskiego stały podsekretarz stanu w Foreign Office sir Robert Vansittart.

W oficjalnym programie pobytu premiera Chautemps i min. Delbosa zasłania doniosła zmiana. Wyznaczone na wtorek śniadanie w ambasadzie francuskiej zostało odwołane na życzenie króla Jerzego, który powraca specjalnie z polowania z miejscowości Stanringham, aby gości francuskich przyjąć na audiencji, a następnie podejmować śniadaniem w pałacu buckinghamskim.

Ten gest króla podkreślany jest w angielskich kołach oficjalnych jako zupełnie szczególne wyróżnienie gości francuskich, będące wyrazem specjalnie bliskich więzów, łączących W. Brytanię z Francją.

## „Krvzvs” -- nadużyciem

Pracownicy umysłowi Łodzi

żądadą podwyżki płac

ŁÓDŹ, 28. 11. W niedzielę odbył się wielki wiec pracowników umysłowych, na który przybyło kilka tysięcy osób.

Mówcy wykazywali, że od czasu załamania się koniunktury używanie wyrazu „kryzys” stało się nadużyciem ze strony pracodawców dla nieproporcjonalnego obniżenia w nagrodzen pracowników. Obecnie

33 proc. pracowników umysłowych zarabia miesięcznie poniżej 120 zł. z czego potrąca się im jeszcze świadczenia socjalne, społeczne i t. d.

W wyniku obrad uchwalono rezolucję, żądającą zawarcia umów zbiorowych dla pracowników umysłowych w przemyśle i handlu, podwyższenia płac o 20 proc. i t. d.

## Krwawa niedziela na Czerniakowie

W niedzielę o godz. 22 przy ul. Czerniakowskiej nr. 111 dokonano zabójstwa w czasie bójki.

W domu tym zamieszkuje w parterowym domku w podwórzu jednoizbowym Jan Rocki, lat 72, koczujący wraz z drugą żoną, Rosochową. Około godz. 17 przyszedł do odwiedzin ojca syn Eugeniusz.

## W ŻYRARDOWIE

zaprenumerować „ABC” można u p. Henryka Kurcka ul. Wilcza 2 m. 54

zdm, zam. w sąsiedniej kamienicy. Po chwili zjawił się w mieszkaniu Edmund Rosochow. Stary Rocki przyjął ich wódką. Około godz. 20 synowie pożegnali się z rodzicami.

W bramie, wychodząc pomiędzy nimi a kilku również podchmielonymi osobnikami powstała bójka, poszły w ruch noże. Kres bóju położyła policja. Około godz. 22 prawdo podobnie kolejdy poranionych wtargnęli do mieszkania Rockiego, wylamując okno. W izbie zawrzała walka, w czasie której śmiertelnie poraniony został nożami Eugeniusz Rocki i przed przybyciem lekarza pogotowia zmarł.

## Dotychczas nie odnaleziono zaginionego narciarza

ZAKOPANE, 28. 11. Dwudniowe całonocne poszukiwania, prowadzone energicznie przez tatrzańskie ochotnicze pogotowie ratunkowe i narciarzy na terenie pod Tomanową, gdzie lawina zasypała znanego narciarza Słowińskiego. Do tej pory nie dały rezultatu. Poszukiwania utrudniały bardzo niekorzyst-

ne warunki atmosferyczne, a przede wszystkim śnieżyca. Nie natrafiono na najmniejszy ślad zasypanego.

W ciągu dnia jutrzejszego poszukiwania będą prowadzone nadal. Jednakże istnieje mała nadzieja na odnalezienie ofiary lawiny przy życiu.

## Katastrofa samolotowa na ul. Rakowieckiej

W niedzielę w godzinach przedpołudniowych z lotniska mokotowskiego wystartował samolot szkolny RWD-8 dwuosobowy, należący do Aeroklubu Polskiego. Prócz pilota zajął miejsce pasażer. Zaraz po starcie samolot nie nabrawszy jeszcze dostatecznej

wysokości spadł na posesję należącą do ks. Jezuitów przy zbiegu ul. Rakowieckiej i Wołoskiej, zaskakując o parkan, wskutek czego samolot rozbił się. Jadący ulegli jedynie obrażeniom ciała. Komisja bada szczątki i przyczynę wypadku.

## Dwie wyprawy kasiarzy w Łodzi

ŁÓDŹ, 28. 11. Ubiegłej nocy kasiarze dokonali zuchwałego włamania do biur zakładów przemysłowych firmy „Paul Dessuromont, Motte et Cie”. Następnie prawdopodobnie ci sami sprawcy włamali się do składu firmy „Teodor Fuks” przy ul. Piotrkowskiej nr. 83, która to firma jest głów-

nym przedstawicielem „Paula Dessuromont”.

W biurach firmy Teodor Fuks znajdowały się dwie kasy, z których jedna zawierała około 40.000 zł. w gotówce, druga zaś drobny bilon. Kasiarze rozpruli tę drugą kasę, zabierając z niej 150 zł., po czym spłoszeni zbiegli.

## Ceny ogłoszeń:

za miejsce wysokości 1 milimetra przez szerokość jednej szpalty (na wszystkich stronach po 6 szpalt): na 1-ej stronie — 1 zł. w tekście (wśród artykułów) 70 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) — 50 gr. na ostatniej stronie — 70 gr. Notatki reklamowe — 1 zł. Komunikaty i wyjaśnienia — 1.50 zł., opisy specjalne — 3 zł., lektarskie 30 gr. Nekrologia po 30 gr. Orobne po 20 gr. za wyraz, duże litery w ogłoszeniach „drobnych” liczy się za oddzielne wyrazy, — tłusty druk — podwójnie. Notatki reklamowe oznaczają się cyfrą (N.), a komunikaty — wyjaśnienia cyfrą (K.). Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Dział ogłoszeń: Aleja Jerozolimska 3a — biuro czynne od godz. 9 rano do 4 po poł. Tel. 727-33.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC” Sp. z ogr. odp.

REDAKCJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121. Telefony 666-62 (sekretariat) 666-99 (ogólny). Oddział młodszy „ABC” Al. Jerozolimska 3a. Tel. 88.333 przyjmuje interesantów codziennie w godzinach 16.30—19.30. ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121. Tel. 309-33. Kantor prenumeraty: Al. Jerozolimska 3a i piętro. Tel. 8-18-38. Zarząd i Dział Ogłoszeń: Al. Jerozolimska 3a, tel. 727-33. Konto P. K. O. 23400. Skrzynka Poczтовая 745. Adres telegraficzny — ABC Warszawa. PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź, Piotrkowska 103. Tel. 111-44. Biuro czynne w godz. 10—13 i 15—18. Poznań, 27 Grudnia 2, Włocławek, Cyganki 34. tel. 135, Kalisz, Rzeźnicza 4. PRENUMERATA: miejscowa (z odnośnikiem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie. Za granicą zł. 4.00. Wyd. B (z premią książkową) zł. 5.50. W Austrii, Czechosłowacji, W. M. Gdańsku i na Węgrzech cena prenumeraty jak w kraju.